



Bezdomni skarżą się na iławski szpital

data aktualizacji: 2014.12.29



"Tam jest piekło, naprawdę, tam robią z ludźmi, co chcą" - taką opinię o Szpitalu Powiatowym w Iławie mają podopieczni i kierownictwo ośrodka dla bezdomnych w Rucewie koło Zalewa, bohaterowie reportażu Telewizji Olsztyn, którzy personelowi iławskiej lecznicy zarzucają niewłaściwą opiekę nad bezdomnym mężczyzną, który trafił na szpitalny SOR. Szpital odpiesza zarzuty. "Chcieliśmy tylko pomóc" - mówią medycy.

Jan Kaczyński, mieszkaniec ośrodka wsparcia dla osób bezdomnych w Rucewie, 16 lat temu stracił obie stopy. Wcześniej rany nie dawały o sobie znać, ale niedawno pacjentowi zaczęła doskwierać rwa kulszowa. Mężczyzna trafił na SOR Szpitala Powiatowego w Iławie, gdzie lekarz ambulatorium zdiagnozował u niego poważniejsze problemy: martwicę nóg. Pacjent został skierowany na amputację. Do odjęcia kończyny jednak nie doszło, mężczyznę przebadał lekarz specjalista, który stwierdził, że nie jest to konieczne. Pacjentowi został wykonany opatrunek, po czym wrócił on do Rucewa z receptą na leki przeciwbólowe.

- Patrzy się na to tak, że bezdomny to nie człowiek - mówi rozszalona Renata Gulcz, kierowniczka ośrodka w Rucewie. - Pan Jan trafił na oddział ratunkowy. Tam zrobili panu opatrunek i przywieźli do domu z receptą.

Medycy odpierają zarzuty.

- Nigdy nie kieruję się tym, kto kim jest, tylko czy wymaga pomocy czy też nie - powiedział Jerzy Kruszewski, chirurg iławskiego szpitala, który zajmował się pacjentem z Rucewa. Lekarz zakwestionował pierwszą diagnozę i stwierdził, że stan pacjenta nie wymagał amputacji. Ranę

opatrzone, a skórę oczyszczono z powierzchownych tkanek martwiczych. - Nie chciałbym, żeby zbyt pochopnie podejmować decyzje o doprowadzeniu do dużego stopnia kalectwa, czyli amputacji nóg. [Pacjent] takiej amputacji nie wymagał.

Lekarz ambulatorium, który skierował pana Jana na amputację nie wystąpił przez kamerami Telewizji Olsztyn, która odwiedziła ławski szpital. Poza kamerami stwierdził jedynie, że chciał tylko pomóc, a ostateczna decyzja należy zawsze do specjalisty.

Renata Gulcz również nie ustępuje ze swojego stanowiska. W rozmowie telefonicznej z nami stwierdziła, że kontrast pomiędzy jakością opieki nad pacjentem w ławskiej placówce a innymi ośrodkami jest olbrzymia - na niekorzyść ławy.

- Przedstawione w reportażu telewizyjnym zdarzenie nie było pierwszym tego typu incydentem - powiedziała kierownik ośrodka. - Przypadków niewłaściwej opieki było więcej. Z kolei kiedy z panem Janem udaliśmy się do szpitala w Morągu, przyjęto nas pięknie, z uprzejmością, bardzo serdecznie. Lekarz wszystko nam wytłumaczył, wystawił odpowiednie skierowania. Ławskiego szpitala będziemy odtąd unikać - kończy Renata Gulcz.

Materiał na podstawie: TVP Olsztyn.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51056-bezdomni-skarza-sie-na-ilawski-szpital>